

Wkład mieszkańców Kujaw w rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny Syberii

The contribution of the inhabitants of Kuyavia to the socio-economic and cultural development of Siberia

Streszczenie: Artykuł został poświęcony wkładowi zesłańców z Kujaw w rozwój społeczno-gospodarczy oraz kulturalny Syberii. Na przykładzie prezentacji losów kilku postaci od czasów konfederacji barskiej aż do lat 60 XIX wieku (zesłańcy postyczniowi) została pokazana skala zjawiska, które wymaga dalszych badań. Szczególny nacisk został położony na działalność muzyczną Konstantego Wolickiego w Tobolsku i Omsku oraz stworzenie nowoczesnego gospodarstwa rolnego przez księdza Jana Chyliczkowskiego we wsi Nikolskoje (Obecnie Kraj Krasnojarski).

Słowa kluczowe: Syberia, zesłanie, Konstanty Wolicki, Jan Chyliczkowski, konfederaci barscy

Summary: This article is devoted to the contribution of exiles from Kyavia to the socio-economic and cultural development of Siberia. The fates of several members of the Bar Confederation to the 1860s (exiled after the collapse of the January Uprising 1863-64) illustrate the scale of this phenomenon, which requires further research. Particular emphasis is placed on the musical work of Konstanty Wolicki in Tobolsk and Omsk, and the creation of a modern farm by Father Jan Chyliczkowski in the village of Nikolskoye (now Krasnoyarsk Krai).

Key words: Sibir, exile, Konstanty Wolicki, Jan Chyliczkowski, Bar Confederation

Mieszkańców Kujaw, podobnie jak Polaków z innych regionów kraju, przez setki lat zsyłano na Syberię. Nie były to postacie tak znane jak bracia Józef i Bronisław Piłsudscy, pochodzący z Wileńszczyzny, Benedykt Dybowski z Mińszczyzny, czy też Wacław Sieroszewski, rodem z Mazowsza, a mimo to wielu z nich przyczyniło się do kulturalnego i gospodarczego rozwoju Syberii. Trudno ustalić dokładną liczbę osób, które na przestrzeni dziejów zesłano z Kujaw. O większości z nich mamy jedynie śladowe informacje. Nie oznacza to jednak, że nic nie wiemy o ich pobycie i działalności na Syberii. Można z pewnością próbować pokazać skalę zjawiska, zachodzącego przynajmniej od czasów konfederacji barskiej, a także przybliżać biografie poszczególnych zesłańców, po których została dokładna dokumentacja. W artykule na przykładzie kilku postaci będę chciał przedstawić, jak Kujawiacy wnieśli swój wkład w rozwój kulturalny i gospodarczy Syberii, a także jak wyglądała ich asymilacja.

Polska obecność na Syberii liczy ponad 400 lat i łączy się z początkiem podboju ziem za Uralem przez Cesarstwo Moskiewskie. W 1581 roku ataman kozacki Jermak Timofiejew-

wicz, wysłany przez Stroganowów, rodzinę kupców, na Wschód, rozbił oddziały tatarskiego chana Kuczuma. Tak rozpoczął się podbój Syberii przez Rosję. Okres od XVI do XVIII wieku to czas licznych wojen między Rzeczpospolitą a Rosją. Część polskich jeńców trafiała na stopniowo podbijaną Syberię. Losy tych osób są w większości słabo zbadane. Niektórzy z nich szybko umierali, inni asymilowali się, zakładali rodziny i rozpoczynali służbę w Cesarstwie jako wojskowi lub urzędnicy. Chyba najbardziej znanym przykładem jest Nicefor Czernichowski, który zbuntował się, uciekł i utworzył własne państwo na pograniczu rosyjsko-chińskim¹. Polaków zsyłano również na początku XVIII wieku, mimo że Rzeczpospolita nie była oficjalnie w stanie wojny z Rosją. „W czasach rozdwojenia, gdy to jeden do Sasa, drugi do Lasa, któż może przeszkodzić Moskałom w wywożeniu na Syberię nie tylko jeńców wojennych, ale także spokojnych ludzi” (Janik 1991: 48). Do lat 60. XVIII wieku byli to jednak najczęściej mieszkańcy terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wojny z Moskwą miały dla nich większe znaczenie niż dla mieszkańców Korony, dla których kwestie rosyjskie były o wiele odleglejsze.

Zesłania Polaków w XVI i XVII wieku nie odbywały się jednak masowo. To się zmieniło wraz z konfederacją barską, coraz częściej nazywaną pierwszym antyrosyjskim powstaniem w Polsce. Według Michała Janika, autora jednej z podstawowych prac na temat losów Polaków na Syberii, można mówić o 10 000 zesłańcach (Janik 1991: 48).

Do tej liczby dodać należy nieznaną ilość kozaków polskich i czerni, zesłanych za hajdamaczyznę, oraz również nieznaną ilość spokojnego ludu rolnego, uprowadzonego z posiadłości szlacheckich na Syberję i w głąb Rosji (Janik 1991: 51).

Dwóch współczesnych badaczy: Zbigniew J. Wójcik i Antoni Kuczyński szacują liczbę zesłańców na ok. 15 000 (Kuczyński, Wójcik 1991: 5). Z kolei Karol Lubicz Chojecki, zesłaniec, dość dokładnie określił liczbę jeńców:

9 800 z okładem naszego liczone niewolnika polskiego; z tych 5 600 do wojskowej zabrano służby, 356 różnymi czasami wymarło, 429 moskiewską przyjęli religię, a reszta po uczynionych z Portą Otomańską traktatach do polskich granic z marszałkami odesłani byli (Chojecki 1997: 98).

Nie sposób dziś jednoznacznie stwierdzić, ilu barszczan trafiło na Syberię. Możemy jedynie próbować zbliżyć się do dokładnej liczby. Pewne jednak jest, że mówimy o kilkunastu tysiącach osób, z których większość nie powróciła do ojczyzny.

Jak widać, nasza wiedza na temat zesłanych konfederatów barskich jest pełna luk. Wciąż nie znamy wielu nazwisk zesłańców, a tym bardziej – ich losów. Polska historiografia niewiele posunęła się w tej materii od początków XX wieku i książki Władysława Konopczyńskiego (Konopczyński 2017). W świadomości zbiorowej jest to niemalże zapomniane wydarzenie, a w szkołach wspomina się o nim głównie w kontekście upadku Rzeczypospolitej i losów Maurycego Beniowskiego, którego ucieczkę i życie opisał kilku pisarzy, z Juliuszem Słowackim na czele (Słowacki 1952). W 2018 roku wydano *Słownik biograficzny kon-*

¹ Tzw. Państwo Jaxa nad Amurem (Zob. Kuczyński 2007: 46–53).

federatów barskich zesłanych na Zachodnią Syberię. Jest to wspaniałe źródło do poznania skali zesłań. Słownik obejmuje zaledwie jedno z kilku miejsc docelowego osiedlenia się Polaków. Wciąż brakuje nam analogicznego źródła do obszaru Kraju Orenburskiego, Zaurala, czy też Syberii Wschodniej (Caban, Niebelski 2021: 182). Książka zawiera podstawowe informacje, które udało się zebrać badaczom na podstawie kwerendy w kilkunastu archiwach. Zazwyczaj oprócz imienia i nazwiska możemy poznać miejsce urodzenia lub pochodzenia, narodowość, wyznanie, stan cywilny, wyuczony zawód, wzrost, a także dowiedzieć się o bitwach, w których dana osoba wzięła udział, oraz o miejscu, w którym trafiła do niewoli. Dane te jeńcy podawali pisarzom rosyjskim, którzy nie znali języka polskiego. Często więc imiona, nazwiska i miejscowości zapisano z błędami na tyle poważnymi, że trudno odtworzyć oryginał na podstawie fonetycznego zapisu. Jak zauważyli Wiesław Caban i Eugeniusz Niebelski, zdarzają się też przypadki popularnych imion i nazwisk, jak np. Jan Baranowski.

Jan Baranowski z „ziemi sandomierskiej” to nie ten sam Jan Baranowski z „województwa krakowskiego”. Tylko czy do końca jest pewność? Niestety nie, bo trzeba założyć, że urzędnik mógł się zwyczajnie pomylić. A czasami dana osoba raz powiadała, że pochodzi z „ziemi sandomierskiej”, a innym razem, że z „województwa krakowskiego”. Tak się działo w przypadku osób, które nie zdawały sobie sprawy z różnicy między jednym a drugim określeniem (Caban, Niebelski 2021: 179).

Warto dodać, że większość danych jest niekompletna z różnych względów². Można jedynie mieć nadzieję, że w przyszłości powstaną grupy badawcze, które podejmą się tej problematyki i zapełnią luki na zesłańczej mapie barszczan.

Na podstawie samego obszaru Syberii Zachodniej widać natomiast, że na zesłanie trafiło minimum kilkunastu mieszkańców Kujaw. Prawdopodobnie było ich więcej, ponieważ nie wszyscy podawali miejscowości, z których się wywodzili. Można domniemywać, że część osób pojmanych na Kujawach również pochodziła z tego regionu. Niewykluczone też, że Kujawiacy walczyli w innych rejonach Polski. Dodatkowo należy pamiętać, że lista biogramów barszczan wciąż się rozszerza i możliwe, że wkrótce zostaną ustalone kolejne nazwiska Polaków zesłanych na Syberię Zachodnią. Skoro do słownika trafiło około 15–18 % zesłańców, to prawdopodobnie również mieszkańców Kujaw powinno być 5–7 razy więcej niż w opublikowanej pracy.

W słowniku nie znajdziemy znanych postaci pochodzących z Kujaw. Większość zesłańców z tego regionu stanowili rzemieślnicy i mieszczaństwo, którzy po 2–3 letnim okresie niewoli rozpoczynali służbę w rosyjskiej armii. Jako przykład może posłużyć Andrzej Ruszkowski,

urodzony około 1753 roku, 2 arszyny, 5,5 werszka [ok. 168 centymetrów – P.G.], włosy ciemnobrązowe, twarz smągła, oczy szare, urodzony w miejscowości

² Im później partie zesłańców trafiały na Syberię, tym dokładniej opisywano poszczególne osoby. Wiele jednak zależało od zaangażowania pisarza i wylewności zesłańców, którzy często woleli zataić pewne informacje.

Kowal w brzeskoliteńskim³ województwie, mieszczanin lub szlachcic, służył u kujawskiego Marszałka Antoniego Głębockiego. Wzięty do niewoli przez armię rosyjską w grudniu 1770 roku pod Rodziszawem. Przeprowadzony w marcu 1773 roku z Kazania do Tiumenty przez chorążego Maksimowa. Wysłany z Tiumenty do Tobolska (Крих, Мулина, Данильчик 2020: 494).

Na temat Ruszkowskiego zachowało się dość dużo danych, z których wiemy, że zaaklimatyzował się on na Syberii, ożenił się w 1777 roku, a po pewnym czasie doczekał się dziewięcioosobowej rodziny.

Jak już wspominałem, Ruszkowski nie był jedyną osobą z Kujaw. Do niewoli w czasie konfederacji barskiej dostali się też m.in. Marcin Tomaszewski (ur. 1749) z Krzewentu, Tadeusz Jeżewski (ur. 1747) z Zakrzewa, Florian Żdański (ur. 1739) ze Skrzynek, Franciszek Orłowski (ur. 1748) z Raciążka. Znaczna część zesłańców była doświadczonymi żołnierzami, często przedstawicielami drobnej szlachty i rzemieślnikami. W większości były to osoby piśmienne, które przyniosły ze sobą cenne doświadczenia z Europy Środkowej. Jak słusznie zauważyli we wstępie autorzy słownika, konfederaci znacząco wpłynęli na rozwój Syberii przez umiejętne wkomponowanie się w wieloetniczne społeczeństwo (Крих, Мулина, Данильчик 2020: 7).

Lepiej znamy składy osobowe późniejszych fal zesań na Syberię, które nastąpiły wraz z upadkiem insurekcji kościuszkowskiej, klęską wojsk Napoleona i dwóch XIX-wiecznych powstań: listopadowego i styczniowego. Z wielu względów wspomniane wydarzenia są dokładniej zbadane przez historyków, a także lepiej rozpoznawane przez Polaków. Wciąż istnieje wiele luk, szczególnie w przypadku nazwisk zesłańców z 1794 roku i lat 1812–1813, jednak dzięki intensywnej współpracy polsko-sowieckiej w dziedzinie „wspólnej walki z caratem” udało się ustalić wiele faktów dotyczących XIX-wiecznych powstań (Сливовская 2011: 308-321). Zarówno polscy, jak i rosyjscy historycy już dawno stwierdzili, że Polacy przyczynili się do przyspieszenia rozwoju Syberii. Zesłańcami były w znacznej części osoby dobrze wykształcone, młode, otwarte na nowe doświadczenia. Wielu z nich – z nudów lub jako sposób walki z samotnością, a często również z depresją – postanawiało poświęcić się badaniom Syberii. Dość dobrze opisano naukową działalność Benedykta Dybowskiego, Aleksandra Czekanowskiego, Wiktora Godlewskiego, Bronisława Piłsudskiego, czy też Jana Czerskiego: ich starania o wsparcie finansowe, samodzielne przygotowywanie przyrządów i aparatury badawczej oraz problemy z miejscowymi urzędnikami. Polscy badacze docierali do najbardziej odległych zakątków Syberii. Pamięć o części z nich przetrwała do dziś, o czym można się przekonać podczas przeglądania atlasu geograficznego (góry Czerskiego, czyli pasmo górskie na Zabajkalu, a także łańcuch górski w Jakucji, czy też Szczyt Czerskiego w górach Chamar-Daban) lub po zapoznaniu się ze współczesną kinematografią jakucką, odwołującą się do utworów Wacława Sieroszewskiego (Шостакович 2015: 522-549)⁴. Zdecydowana większość polskich zesłańców nie utrwaliła się jednak w masowej pamięci. Taki los spotkał również dziesiątki osób pochodzących z Kujaw.

³ Pisarz najprawdopodobniej nie wiedział o istnieniu Brześcia Kujawskiego.

⁴ Filmy na podstawie opowiadań Sieroszewskiego: *Rzeka* (2002), *Nuczcza* (2021).

Dobrym tego przykładem jest Konstanty Wolicki, który trafił na Syberię w rezultacie aresztów związanych ze sprawą zaliwszczyków. Jest on bardzo barwną postacią. Urodził się w Śmiłowicach pod Kowalem, w majątku zakupionym przez rodziców. Maciej Wolicki – ojciec Konstantego – był wpływową postacią w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego, ponieważ pełnił funkcję szambelana (Śliwowska 1998: 680). Z kolei matka – Agnieszka pochodziła z rodziny Skarbków i była spokrewniona z rodziną Fryderyka Chopina.

Konstanty Wolicki otrzymał staranne domowe wykształcenie, a następnie studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim i na Uniwersytecie Warszawskim. Odebrał również wykształcenie muzyczne w Paryżu. W 1831 roku powrócił z Francji do Polski i wziął udział w powstaniu listopadowym. Po klęsce insurekcji ukrywał się najpierw w Toruniu, a później we Wrocławiu⁵. W 1832 roku powrócił do kraju i przejął majątek w Śmiłowicach. Było to możliwe dzięki rodzinnym konotacjom, dzięki którym osobiście zwrócił się z prośbą do króla pruskiego o wstawiennictwo. Ten zadziałał błyskawicznie, w wyniku czego po dwóch tygodniach Wolicki złożył w Kaliszu przysięgę wierności na ręce generała Sobolewa (Wolicki 1876: 29–30).

Od początku kolejnego roku Wolicki zaangażował się w zarządzanie majątkiem, w którego planował tchnąć nowego ducha. Sielankę zakłóciło przybycie emisariuszy z Francji, którzy w tym samym czasie przekradli się do Cesarstwa Rosyjskiego z Prus w celu wzniesienia nowego antyrosyjskiego powstania. Liczyli na zaangażowanie się dobrzyńskiej i kujawskiej szlachty, ta jednak jasno dała do zrozumienia, że nie zamierza przyłączać się do ruchu konspiracyjnego. Podobnie postąpił Wolicki, przy czym uważał jednak za obowiązek pomóc w ucieczce Kalikstowi Borzewskiemu, swojemu przyjacielowi z młodości (Wolicki 1876: 34)⁶. Mimo że akcja przebiegła sprawnie, Wolicki nie chciał, aby w przyszłości podejrzenia o wspieranie irredenty padły na jego bliskich, u których zatrzymał się w drodze do Prus. Dlatego postanowił o całej sprawie opowiedzieć porucznikowi Jurgaszce, swojemu znajomemu, a przy okazji solidnie opłaconemu komendantowi kujawskiego okręgu żandarmerii, i tym samym – zamknąć ostatecznie sprawę.

Byłem młody, niedoświadczony, bogaty; świat widziałem w najpiękniejszych kolorach, sądziłem, że wszyscy najszlachetniejszymi są ożywieni uczuciami, postanowiłem więc wszystko przyjąć na siebie, uwolnić resztę wszystkich, zaprzeczając wszelkiego ich udziału w wywiezieniu Borzewskiego [...] (Wolicki 1876: 40).

W swej naiwności nie podejrzewał, że w rezultacie wznowionego śledztwa trafi do aresztu w Cytadeli Warszawskiej, a później – na Sybir. Warto odnotować, że w Ludwisarni wraz z nim więziono innych mieszkańców Kujaw i okolic (Kaliskie, Płockie), jak choćby

⁵ Najprawdopodobniej Wolicki brał udział w czasie opóźnienia marszu Iwana Paskiewicza na Warszawę i przeprawy na lewy brzeg Wisły w Płocku. Z dokumentów wynika, że kapitan Wolicki starał się wysadzić mosty w rejonie Płocka i Nieszawy, ale nie otrzymał na czas „materii palnych”. (Tokarz 1993: 423; Augustyniak 2024: 387).

⁶ Borzewskiemu udało się uniknąć odpowiedzialności karnej. Zob. *Spoleczeństwo polskie i próby wznowienia walki zbrojnej w 1833 roku*, (Djakow, Kieniewicz, Śliwowska, Steblij 1984: 338)

Ignacego Orpiszewskiego, związanego z Kłóbką⁷, lub Erazma Czermińskiego ze wsi Gorzaków z obwodu lipnowskiego, których większość trafiła na syberyjskie zesłanie⁸.

Losy Wolickiego nie wpisują się w martyrologiczny klucz. Co prawda droga na Sybir należała – jak to było w przypadku prawie wszystkich zesłańców – do jednego z najtrudniejszych okresów w jego życiu. W trakcie etapów kajdany poraniły mu nogi, doskwierały mu trudne warunki sanitarne i brak poszanowania godności osobistej. Alkoholizm żandarmów, brud panujący w etapowych więzieniach i brak informacji na temat najbliższej przyszłości dopełniały obrazu nieszczęścia. Jednak już sam kilkuletni pobyt w Tobolsku i Omsku mocno odbiegał od standardowego wyobrażenia losu zesłańca. Bez wątplenia Wolicki miał dużo szczęścia, gdyż Iwan Weljaminow, generał-gubernator w Tobolsku, dobrze znał i cenił jego ojca. Wolicki we wspomnieniach nie ukrywał, że gubernator podjął go bardzo życzliwie i wszelkimi możliwymi sposobami starał się ulżyć mu w zesłańczym losie. Punktem zaczepienia okazało się muzyczne wykształcenie Wolickiego. Akurat w tym czasie zwolnienie z zesłania uzyskał kapelmistrz orkiestry wojskowej Aleksander Alabjew i potrzebny był jego następca (Wolicki 1876: 79). Wolicki idealnie nadawał się na to stanowisko. Nie tylko potrafił wykorzystać wieloletnie doświadczenie większości muzyków, lecz także odkryć w nich nowe pokłady talentu. Już po pierwszej próbie zyskał uznanie orkiestry.

W tych kilku godzinach mojej muzycznej próby i w ten pierwszy dzień mojej muzycznej kariery szczęśliwie ustaliłem sobie reputację i wzrosłem do znakomitości azjatyckiego Beethovena i w tej to opinii w całej mej kapelmistrzowskiej kariery utrzymywałem się ciągle. Po próbie wyszedłem z koszar, przedzierzgnąwszy się nagle z posieleńca w wielkiego człowieka (Wolicki 1876: 84).

Wrażenia Wolickiego nie wydają się przesadzone. W ciągu kilku następnych lat pobytu w Tobolsku udało mu się wypracować pozycję niekwestionowanego autorytetu muzycznego. Jako główny muzyk w mieście, kompozytor i artysta był chętnie przyjmowany w większości domów elit Tobolska. Muzyka zawsze odgrywała na Syberii ogromną rolę. Po podboju tego regionu przez Rosję oprócz tradycyjnych instrumentów zaczęto wykorzystywać gęśle, bałajki, skrzypce i dudy. Od XVIII wieku szybko rozwijały się na Syberii orkiestry garnizonowe (Jędrzychowska 2000: 134). Orkiestra prowadzona przez Wolickiego należała do największych nie tylko na Syberii, lecz także w Rosji. W 1835 roku składała się z 48 muzyków, a jej skład w czasie kapelmistrzostwa Wolickiego tylko się rozrastał. Znaczenie i rola dyrygenta w Tobolsku były tak duże, że kiedy w 1837 roku następca tronu – Aleksander II – w czasie podróży po kraju dotarł na Syberię, władze miasta pozwoliły Wolickiemu przygotować utwór na cześć carewicza. Ze względu na napięty program wizyty młodego Romanowa w Tobolsku do wykonania opery *Syberyjski dzień* nie doszło. Muzyk miał jednak okazję, aby przekazać partycję opery Wasylowi Żukowskiemu – nauczycielowi Aleksandra II, wraz z prośbą o uwolnienie z syberyjskiej niewoli. Wolności nie otrzymał, ale jego utwór nagrodzono 500 rublami asygnacyjnymi (Wolicki 1876: 186). Wolicki często korzystał ze swoich znajomości, aby poprawić warunki zesłania innym Polakom. Jeśli tylko któryś ze

⁷ Zachowały się listy Ignacego Orpiszewskiego do Gustawa Zielińskiego (Zob. Król 2021: 91–142).

⁸ Biogramy współtowarzyszy Wolickiego (zob: Śliwowska 1998; Stogowska 2016: 5–7).

skazańców przejeżdżających przez Tobolsk, a później – Omsk, potrafił grać na jakimś instrumencie, to szybko się okazywało, że kapelmistrzowi akurat brakuje właśnie takiego muzyka do ulepszenia orkiestry. Choć rekomendacje Wolicki często wystawiał na wyrost, jedynie z chęci zapewnienia bezpiecznego życia rodakowi, to nie dziwiły one jego zwierzchników. Polscy muzycy mieli ugruntowaną renomę w całej Rosji. Dotyczyło to zarówno gwiazd o sławie europejskiej (Michał Ogiński, Maria Szymanowska, Apolinary Kątski), również jak i skazańców, którzy w Polsce odebrali lepsze lub gorsze wykształcenie muzyczne. Czasami wśród nich zdarzały się prawdziwe perełki, jak Franciszek Bylicki (Iwański 1968: 197)⁹. Wielu polskich skazańców, którzy uczyli się gry na instrumencie jedynie w dzieciństwie, po latach korzystało ze swoich umiejętności i nauczyło muzyki bogatszych mieszkańców Syberii. Możliwości zatrudniania nowych osób były ograniczone, w związku z czym Wolicki zdecydowanie częściej zwracał się z prośbą do zaprzyjaźnionych urzędników, aby ci spróbowali ulżyć protegowanym zesłańcom czy to przez wydłużenie pobytu w mieście dla poprawy zdrowia, przekazanie dodatkowych racji żywnościowych, czy też przez skierowanie konkretnej osoby w bardziej łagodne miejsce. Zazwyczaj udawało mu się pomóc, choć czasem protekcja przynosiła skutek odwrotny do zamierzonego. Tak było w przypadku próby przedłużenia w 1839 roku pobytu w Tobolsku Ewy Felińskiej, Józefy Rzążewskiej i Pauliny Wilczopolskiej, których wyjazd do docelowego miejsca zesłania przyśpieszył gubernator Iwan Tałyzin (Wolicki 1876: 194-199).

Zdecydowanie do największej fali zesłań doszło po powstaniu styczniowym. Z wielu powodów nie sposób podać konkretnej liczby jeńców podążających na wschód, choć oczywiście powstało wiele prób szacunkowego określenia skali tych represji. Na podstawie danych urzędowych często podawano liczbę około 18 tysięcy (Maksimow 1898: 81). Dane te wydają się jednak niedoszacowane, na co zwracał już uwagę w latach 60. XX wieku historyk Otton Beiersdorf, który twierdził, że w okresie powstania styczniowego zesłano około 30 tysięcy osób wraz z członkami ich rodzin, ale bez osób wcielonych do batalionów (Beiersdorf 1964: 41). Obecnie wielu historyków szacuje, że można mówić o około 40 000 zesłańców (Kita 2017: 63; Niebelski 2018).

Pamięć o powstaniu styczniowym na Kujawach jest wciąż żywa. O wydarzeniach sprzed przeszło półtora wieku przypominają zarówno muzea, jak i liczne pomniki, krzyże, kamienie stawiane na miejscach bitew, potyczek lub też w innych symbolicznych miejscach upamiętniających bohaterów insurekcji (Cieślak 2023: 169–185; Chudzyński 2023: 207–224). Wśród dziesiątków prac z tej problematyki z pewnością na pierwszy plan wybija się monografia zbiorowa pod redakcją Sławomira Kalembki (Kalembka 1989). Mimo dostępnych licznych źródeł oraz prac na temat powstania styczniowego na Kujawach wypada zgodzić się z Kalembką, który stwierdzał:

Brak przecież dotąd studium historycznego, ujmującego w głębszy i pełniejszy sposób dzieje kujawskiej dziedziny w trudnych latach powstania styczniowego. Stwierdzenie to dotyczy również dziejów wojennych Kujaw wschodnich w latach 1863–1864 (Kalembka 1989a: 10).

⁹ August Iwański sam również był muzykiem i nawet koncertował wspólnie z Bylickim w Tiumeni.

Podczas przeglądania literatury przedmiotu można odnieść wrażenie, że losy zesłańców są stosunkowo najslabiej zbadane. Wynika to przede wszystkim ze słabej dostępności archiwów, które w znacznej mierze są rozsiane po całej Federacji Rosyjskiej. Trudno nawet jednoznacznie stwierdzić, ile osób z Kujaw wyruszyło na Sybir. Pewnych odpowiedzi można oczekiwać po zakończeniu prac nad grantem *Polscy zesłańcy polityczni na Syberii – interaktywny słownik biograficzny* prowadzonym przez Mariusza Kulika z Instytutu Historii PAN. I choć Kujawy ze względu na ukształtowanie terenu nie były najdogodniejszym miejscem do działań partyzanckich, to kilkadziesiąt bitew i potyczek stoczono właśnie na tym obszarze (Kalembka 1989a: 7, 22–23). Oprócz miejscowej szlachty, inteligencji i chłopów w insurekcji na Kujawach brała także udział znaczna część ochotników z zaboru pruskiego, którzy z pobudek patriotycznych byli gotowi na śmierć lub zesłanie (Myśliborski-Wołowski 1975: 104–149).

Dobrym przykładem osoby związanej z Kujawami, która miała wpływ na rozwój syberyjskiej gospodarki, jest ksiądz Jan Chyliczkowski. Pochodził z Warszawy, ale zdecydowaną większość swojej posługi kapłańskiej po powrocie z Syberii sprawował w Brześciu Kujawskim (1886–1902), gdzie został zapamiętany jako gorliwy kaznodzieja i społecznik (Zob. Chyliczkowski 1890). Za antyrosyjską postawę, a przede wszystkim za kazania, głoszone w duchu patriotycznym, został aresztowany w 1861 roku, jednak już rok później skorzystał z amnestii carskiej (Niebelski 2016: 15-17). Jego aktywna działalność w czasie powstania styczniowego zakończyła się zesłaniem do wsi Nikolskoje w okręgu Aczyńskim (obecnie Kraj Krasnojarski). Tam szybko wykazał się dużą zaradnością finansową – pomnożył swój majątek dzięki handlowaniu solą, bydłem i zbożem – a także zasłynął jako pionier nowych upraw na Syberii. Jak wielu innych Polaków zesłanych w głąb Rosji, korzystał z nasion zakupionych w Polsce, które bardzo często świetnie się przyjmowały na południu Syberii i dawały porównywalne plony. W ciągu kilku lat pokazał się też jako świetny gospodarz, który stał się inspiracją dla miejscowych chłopów i ułatwiał im pracę. Jego wkład w postęp gospodarczy okolic Nikolskoje był tak duży, że Piotr Wałujew, minister spraw wewnętrznych, zgodził się pozostawić go na miejscu, mimo realizacji postanowienia, żeby wszystkich zesłanych polskich duchownych osadzić w Tunce. Z pewnością na jego decyzję miały wpływ prośby miejscowych chłopów, którzy stwierdzali, że dzięki wybudowaniu młyna i młyna-olejarni, a także dzięki produkcji i sprzedaży maku, makowego oleju, chmielu oraz pszenicy ksiądz stał się elementem koniecznym do postępu tego regionu. Oprócz tego Chyliczkowski sprowadzał na własny użytek rośliny nieznane na Syberii, czym inspirował miejscową ludność do urozmaicania własnych ogrodów i warzywników (Niebelski 2016: 19–20).

Chyliczkowski nie był wyjątkiem. Także polscy zesłańcy z innych regionów często gorliwie zabierali się za uprawy rolne. Rośliny sprowadzane z Europy przypominały im rodzinne strony, a praca w polu, czy też w przydomowych ogrodach i warzywniakach nie tylko pozwalała na bardziej godziwe życie, lecz także koła tęsknotę, a często również samotność i nudę. Nieprzypadkowo Agaton Giller pisał:

Najlepiej uprawiane i zasiane grunta są polskie. Wygnańcy nasi niejedną reformę w tutejszym rolnictwie wywołali [...] Na rolnictwie znać tu wpływ polski. Wpływ

zupełnie dobroczynny, bo doskonalały jedno z najważniejszych, ponieważ karmiących ludzi zatrudnień (Giller 1867: 26–27).

Podobne wrażenia można mieć na podstawie wspomnień Wacława Lasockiego, lekarza zesłanego do Usola, który wielokrotnie podkreślał, że przydomowy ogród pozwalał mu znieść trudy zesłania, gdyż czuł się w nim jak w rodzinnym domu.

Tu uprawialiśmy powoje, groszki pachnące, rezedę, lewkonje, goździki, petunje, werbeny, portulak i inne. By zaś mieć obfitość warzywa, urządziliśmy inspekta około domu [...] Prócz zwykłych warzyw hodowaliśmy nieznane tu kalafjory, kalarepy, granatową i włoską kapustę, fasole i kukurydzę (Lasocki 1934: 168).

Bez wątpienia Polacy wnieśli swój wkład w urozmaicenie diety mieszkańców Syberii. Wymienieni przeze mnie zesłańcy, mający swój wkład w rozwój muzyki i rolnictwa, to tylko nieliczne przykłady z setek, a może z tysięcy Kujawiaków, którzy nie tylko przystosowali się do miejscowego społeczeństwa, lecz także mieli istotny udział w ułatwianiu i uprzyjemnianiu życia na Syberii. Podczas omawiania kolejnych fal zesłań starałem się pokazać, że przez kilkaset lat Polacy, również ci pochodzący z Kujaw, trafiali na Syberię i zmieniali przy okazji jej charakter.

Oczywiście, są to tylko przyczynki, jednak liczę, że mogą one zachęcić badaczy dziejów Kujaw do poszukiwania lokalnej historii również na Syberii. Kwerendy w archiwach rozsianych po prowincji, również w tych rodzinnych, a także dokładna lektura regionalnej prasy powinny przybliżyć nam losy osób zesłanych z Kujaw do odległych regionów Rosji. W warunkach wojny i izolacji od archiwów rosyjskich jest to jedna z najprostszych metod badań nad historią Polaków na Syberii.

Literatura:

- Augustyniak K., 2024, *Powstanie listopadowe w województwie plockim: mobilizacja i działania zbrojne*, Ostrołęka.
- Beiersdorf O., 1964, *Współpraca polskich i rosyjskich rewolucjonistów na Syberii w okresie Powstania Styczniowego*, w: *Z przeszłości Syberii*, Kraków, s. 41–57
- Caban W., Niebelski E., 2021, *Badacze rosyjscy o Konfederatach Barskich zesłanych na Sybir*, „Teki Komisji Historycznej TN KUL” nr 3(18), s. 177–182.
- Chojecki K., 1997, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków*, Bagno-Warszawa-Wrocław 1997.
- Chudzyński J., 2023, *Miejsca upamiętniające powstanie styczniowe 1863 r. na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, [w:] Antonowicz M., Opióła-Cegiełka M., (red.) *Historia i pamięć. Powstanie styczniowe na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, Toruń, s. 207–224.
- Chyliczkowski J., 1890, *Kazania pasyjne miane w Kościele Kaliskim świętego Mikołaja przez księdza Jana Chyliczkowskiego*, Warszawa.

- Cieślak M., 2023, *Powstanie styczniowe w narracji Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku*, [w:] Antonowicz M., Opióła-Cegiełka M., (red.) *Historia i pamięć. Powstanie styczniowe na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, Toruń, s. 169–185;
- Djakow W.A., Kieniewicz S., Śliwowska W., Steblij F.I. (red.), 1984, *Spółeczeństwo polskie i próby wznowienia walki zbrojnej w 1833 roku*, Wrocław.
- Giller A., 1876, *Opisanie Zabajkalskiej krainy w Syberii*, t. III, Lipsk.
- Iwański – senior A., 1968, *Pamiętniki 1832-1876*, Warszawa.
- Janik M., 1991, *Dzieje Polaków na Syberii*, Wrocław.
- Jędrzychowska B., 2000, *Polscy zesłańcy na Syberii 1830-1883*, Wrocław 2000.
- Kalembka S. (red.), 1989, *Z dziejów powstania styczniowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, Warszawa.
- Kalembka S. 1989a, *Kujawy wschodnie w powstaniu styczniowym. Rys wybranych zagadnień*, [w:] Kalembka S. (red), *Z dziejów powstania styczniowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, Warszawa 1989, s. 7–79.
- Kita J., 2017, *Syberyjskie losy powstańców styczniowych z regionu łódzkiego*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” t. XVII, s. 63–76.
- Konopczyński W., 2017, *Konfederacja barska*, t. 1–2, Poznań.
- Król M., 2021, *Literat za Uralem. Zesłańcze losy Gustawa Zielińskiego (1834-1842)* Lublin.
- Kuczyński A., 2007, *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków*, Krzeszowice.
- Kuczyński A., Wójcik Z., 1997, *Przedmowa*, [w:] Chojecki K., *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomysłny sukces Polaków*, Bagno-Warszawa-Wrocław.
- Lasocki W., 1934, *Wspomnienia z mojego życia. Na Syberii*, t. II, Kraków.
- Maksimow S., 1898, *Syberia i ciężkie roboty*, przeł. Z. Pietkiewicz, t. 3, Warszawa.
- Myśliborski-Wołowski S., 1975, *Rejencja bydgoska a powstanie styczniowe*, Warszawa.
- Niebelski E., 2016, *Jana Chyliczkowskiego losy i dokonania*, [w:] Chyliczkowski J., *Syberia pod względem etnograficznym, administracyjnym, rolniczym i przemysłowo-handlowym*, Lublin, s. 5–22.
- Niebelski E., 2018, *Powstanie styczniowe zrodziło wielu świętych*, „Teologia Polityczna” <https://teologiapolityczna.pl/prof-eugeniusz-niebelski-rafal-kalinowski-swiety-powstaniec-1> [20.09.2025].
- Słowacki J., 1952, *Poematy: Beniowski*, Wrocław.
- Stogowska A. M., 2016, *Muzyk na syberyjskim zesłaniu w Tobolsku. Konstancy Wolicki, „Zesłaniec” nr 66*, s. 3–17.
- Śliwowska W., 1998, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa.
- Tokarz W., 1993, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa.
- Wolicki K., 1876, *Wspomnienia Konstantego Wolickiego z czasów pobytu w cytadeli warszawskiej i na Syberji*, Lwów.
- Крих А.А., Мулина С.А., Данильчик А. (ред.), 2020, *Барские конфедераты в Западной Сибири. Биографический словарь*, Санкт-Петербург.
- Сливовская В. (2011), *Польско-советское сотрудничество в области исторической науки в 1950–1980-х гг.*, [w:] Гжибовский С., Хорев В. А., Волос М. (ред.), *Рус-*

ско-польские языковые, литературные и культурные контакты, Москва, s. 308–321.

Шостакович Б. С., 2015, *Феномен польско-сибирской истории (XVII в. – 1917 г.). Основные аспекты современных трактовок, результатов и задач дальнейшей разработки темы*, Москва.

References:

- Augustyniak K., 2024, *Powstanie listopadowe w województwie płockim: mobilizacja i działania zbrojne*, Ostrołęka.
- Beiersdorf O., 1964, *Współpraca polskich i rosyjskich rewolucjonistów na Syberii w okresie Powstania Styczniowego*, w: *Z przeszłości Syberii*, Kraków, pp. 41–57
- Caban W., Niebelski E., 2021, *Badacze rosyjscy o Konfederatach Barskich zesłanych na Sybir*, „TeKa Komisji Historycznej TN KUL” nr 3(18), pp. 177–182.
- Chojcecki K., 1997, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków*, Bagno-Warszawa-Wrocław 1997.
- Chudzyński J., 2023, *Miejsca upamiętniające powstanie styczniowe 1863 r. na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, [in:] Antonowicz M., Opióła-Cegiełka M., (eds.) *Historia i pamięć. Powstanie styczniowe na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, Toruń, pp. 207–224.
- Chyliczkowski J., 1890, *Kazania pasyjne miane w Kościele Kaliskim świętego Mikołaja przez księdza Jana Chyliczkowskiego*, Warszawa.
- Cieślak M., 2023, *Powstanie styczniowe w narracji Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku*, [in:] Antonowicz M., Opióła-Cegiełka M., (eds.) *Historia i pamięć. Powstanie styczniowe na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, Toruń, pp. 169–185;
- Djakow W.A., Kieniewicz S., Śliwowska W., Steblij F.I. (red.), 1984, *Spoleczeństwo polskie i próby wznowienia walki zbrojnej w 1833 roku*, Wrocław.
- Giller A., 1876, *Opisanie Zabajkalskiej krainy w Syberii*, t. III, Lipsk.
- Iwański – senior A., 1968, *Pamiętniki 1832-1876*, Warszawa.
- Janik M., 1991, *Dzieje Polaków na Syberii*, Wrocław.
- Jędrzychowska B., 2000, *Polscy zesłańcy na Syberii 1830-1883*, Wrocław 2000.
- Kalembka S. (ed.), 1989, *Z dziejów powstania styczniowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, Warszawa.
- Kalembka S. 1989a, *Kujawy wschodnie w powstaniu styczniowym. Rys wybranych zagadnień*, [in:] Kalembka S. (ed.), *Z dziejów powstania styczniowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej*, Warszawa 1989, pp. 7–79.
- Kita J., 2017, *Syberyjskie losy powstańców styczniowych z regionu łódzkiego*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” t. XVII, pp. 63–76.
- Konopczyński W., 2017, *Konfederacja barska*, t. 1–2, Poznań.
- Krikh A.A., Mulina S.A., Danilchik A. (eds.), 2020, *Barskiye konfederaty v Zapadnoy Sibiri. Biograficheskij slovar’*, Sankt-Pietierburg.
- Król M. 2021, *Literat za Uralem. Zesłańcze losy Gustawa Zielińskiego (1834-1842)*, Lublin.
- Kuczyński A., 2007, *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków*, Krzeszowice.

- Kuczyński A., Wójcik Z., 1997, *Przedmowa*, [w:] Chojecki K., *Pamięć dzieł polskich. Pódróż i niepomyślny sukces Polaków*, Bagno-Warszawa-Wrocław.
- Lasocki W., 1934, *Wspomnienia z mojego życia. Na Syberii*, T. II, Kraków.
- Maksimow S., 1898, *Syberia i ciężkie roboty*, przeł. Z. Pietkiewicz, t. 3, Warszawa.
- Myśluborski-Wołowski S., 1975, *Rejencja bydgoska a powstanie styczniowe*, Warszawa.
- Niebelski E., 2016, *Jana Chyliczkowskiego losy i dokonania*, [w:] Chyliczkowski J., *Syberia pod względem etnograficznym, administracyjnym, rolniczym i przemysłowo-handlowym*, Lublin, pp. 5-22.
- Niebelski E., 2018, *Powstanie styczniowe zrodziło wielu świętych*, „Teologia Polityczna” <https://teologiapolityczna.pl/prof-eugeniusz-niebelski-rafal-kalinowski-swietypowstaniec-1> [20.09.2025].
- Slivovskaya V., 2011, *Polsko-sovetskoye sotrudnichestvo w oblasti istoricheskoy nauki v 1950–1980-kg gg.*, [in:] Gzhibovskiy S., Khorev V. A., Volos M. (eds.), *Rusko-polskiye yazykovyye, literaturnyye i kulturnyye kontakty*, Moskva, pp. 308–321.
- Słowacki J., 1952, *Poematy: Beniowski*, Wrocław.
- Stogowska A. M., 2016, *Muzyk na syberyjskim zesłaniu w Tobolsku. Konstany Wolicki, „Zesłaniec” nr 66*, pp. 3-17.
- Shostakovich B. S., 2015, *Fenomen polsko-sibirskoy istorii (XVII v. – 1917 g.). Osnovnyye aspekty sovremennykh traktovok, rezultatov i zadach dalneyshey razrabotki temy*, Moskva.
- Śliwowska W., 1998, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa.
- Tokarz W., 1993, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa.
- Wolicki K., 1876, *Wspomnienia Konstantego Wolickiego z czasów pobytu w cytadeli warszawskiej i na Syberji*, Lwów.